

24 grudnia 2010 r. Nr 0
egzemplarz bezpłatny



W NUMERZE

- 02] Kim są dzisiaj dzieci z Bullerbyn?
- 02] Quiz literacki jest QL
- 03] Spotkania Literackie w BDM
- 07] Pisać każdy może...
- 08] Poranki-czytanki
- 09] Filia nr 8 propaguje trzeźwy styl życia i wychowanie w trzeźwości
- 09] „Opowiem Ci wnusiu”

- 10] DKK w *Książnicy Karkonoskiej*
- 12] Dyskusyjny Klub Książki „Fraszka”
- 12] „Zachować w pamięci – historia mojej rodziny”
- 18] Najbarwniejsze historie ludzi zanotowane w Słowniku Biograficznym Ziemi Jeleniogórskiej w 2010 roku



DKI dyskusyjny klub książki

Wydawca:

JCIiER Książnica Karkonoska,
ul. Bankowa 27, 58-500 Jelenia Góra.

Redakcja: Alicja Raczek,
Joanna Broniarczyk, Anna Gałkowska.

KIM SĄ DZISIAJ DZIECI Z BULLERBYN?

Czy Lisa Erikson z Zagrody Środkowej naprawdę nie wiedziała, do czego wujek Nils z Zagrody Południowej zmuszał młodą służącą Agdę? Jaką mroczną tajemnicę nauczycielki skrywały Góry Skaliste? A dziadek Britty i Anny z Zagrody Północnej był aktywnym członkiem nazistowskiej partii?

Ja żyłam w błogiej nieświadomości aż do poprzedniej zimy. Co prawda już wcześniej komisarz Kurt Wallander z Ystad wysyłał wyraźne sygnały, że spokojna, dostatnia i opiekuńcza Szwecja krywa pod lodem i śniegiem niemałe dziwactwa, jednak to dopiero Mikaelowi Blomkvistowi z *Millenium* udało się w pełni zdemaskować degenerację tego bogatego, na pozór pozbawionego wszelkich trosk, społeczeństwa.

Biedna Lisa. Najwyraźniej nie miała silnego charakteru Hucka Finna. Ten przynajmniej wyrósł na młodego, zdolnego i bardzo ambitnego prawnika. Czasem błądzi, jednak w końcu zawsze odnajduje słuszną drogę. Broni zasad i sprawiedliwości oraz jak zwykle Murzynów. Wiem o tym od Johna Grishama. Pisz do mnie na święta każdego roku.

Warto zapytać, co dziś porabiają Wilhelm Tell, Wiewiórka i Sokole Oko, wierni towarzysze wypraw Pana Samochodzika i gdzie teraz poluje Tomek Wilmowski. Mam nadzieję, że nie mają nic wspólnego z tym paskudnym dziadkiem Jakubem Wędrowyczem. Jedno jest pewne: Dudusia wstydzić się nie musimy. Nauka nie poszła w las.

Jak powszechnie wiadomo czytanie nabija głowę bzdurami i czyni człowieka niespokojnym. Jeśli odpowiadasz poprawnie na więcej niż 80% pytań w dostępnych na stronach Książnicy testach QL, czuj się zagrożony. Najlepiej od razu po Nowym Roku zgłoś się do jednego z ośmiu działających w bibliotece Dyskusyjnych Klubów Książki. W ramach terapii grupowej otrzymasz niezbędne wsparcie. W szczególnie trudnych przypadkach polecamy napisanie własnej książki. Ta metoda terapeutyczna uważana jest, co prawda, za nieco ryzykowną, ale dotychczasowe efekty wyglądają obiecująco.

Serdecznie zapraszam do zapoznania się ze szczegółami naszej oferty.

Alicja Raczek

„QUIZ LITERACKI JEST QL”

W listopadzie 2009 roku „Quizem świątecznym” Wypożyczalnia Książnicy Karkonoskiej zainicjowała cykl konkursów pod wspólnym tytułem „Quiz literacki jest QL”. Zasady konkursu są bardzo proste: co dwa miesiące na stronie internetowej Książnicy Karkonoskiej zamieszczany był test składający się z 20-25 pytań, dotyczących szeroko rozumianej wiedzy z zakresu literatury (znajomość pisarzy i ich utworów, ważne rocznice literackie itp.). Uczestnicy odpowiadali na pytania konkursowe i przesyłali je drogą mailową. Nagrody książkowe trafiały do zdobywców największej liczby punktów.

Konkursowi przyświecała idea pobudzenia aktywności naszych czytelników oraz zachęcenia ich do częstszego i bardziej czynnego korzystania ze strony internetowej Książnicy. W kolejnych edycjach quizu czytelnicy bawili się, odpowiadając na pytania dotyczące wielkich romansów w literaturze (Walentynki), książek o książkach (z okazji Międzynarodowego Dnia Książki), magii, czarów, guseł i czarodziejskich światów (z okazji Nocy Sobótkowej), słynnych detektywów („W hołdzie twórcom powieści kryminalnej”), związków literatury z matematyką („Z liczbą w tytule... i nie tylko”) i w końcu na temat wielkiej historii w literaturze.

Zainteresowanie zabawą przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. Już na pierwszy świąteczny quiz w 2009 roku wpłynęło 48 odpowiedzi, wśród których było 17 bezbłędnych. Kolejne edycje z roku 2010 to łącznie blisko dwustu uczestników i 54 laureatów z najwyższym dorobkiem punktowym.

Nagrody w konkursie współfinansowane są przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Literatura piękna dla wszystkich”. Organizatorzy mają nadzieję, że w przyszłym roku także uda się uzyskać podobną pomoc, która umożliwi kontynuację konkursu „Quiz literacki jest QL”.

Beata Krawczyk



Tadeusz Wilkosz. Spotkanie autorskie - 06 grudnia 2010

SPOTKANIA AUTORSKIE W BIBLIOTECIE DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWEJ

W bibliotece Dziecięco-Młodzieżowej odbywają się cykle spotkań autorskich z pisarzami oraz z ciekawymi ludźmi, jako propozycja „żywego” kontaktu z twórcami w sferze kultury, autorami literatury, z którą obcuje użytkownicy biblioteki i ci, którzy z biblioteki jeszcze nie korzystają. W 2010 roku zaprosiliśmy do nas wielu interesujących autorów i twórców, m.in.: Krzysztofa Petkę, Roksanę Jędrzejewską-Wróbel, Monikę Przybyłek, Katarzynę Majgier, Wojciecha Widłaka, Grzegorza Kasdepke, Tomasza Trojanowskiego oraz Tadeusza Wilkosza.

Spotkania autorskie są kierowane zarówno do dzieci i młodzieży, jaki i czytelnika dorosłego, miłośników już i przyszłych miłośników prozy, poezji, sztuki ilustratorskiej. Jest to duże przedsięwzięcie, które wymaga dokładnego zaplanowania i koordynacji poszczególnych czynności.

Spotkanie z Krzysztofem Petkiem, autorem cyklu powieści sensacyjno-przygodowych dla młodzieży, odbyło się 24 marca 2010 roku w sali konferencyjnej *Książnicy Karkonoskiej*. Pisarz jest dziennikarzem, reportażystą, organizatorem wypraw i szkół przetrwania. Krzysztof Petek „kupił” słuchaczy barwną narracją opowieści i ich pasjonującą treścią nie pozbawioną wielu wątków sensacyjnych. Napisał wiele książek dla młodzieży, np. *Trzy dni od teraz*, *Ostatnia zagadka*, *Mroczny labirynt*.

Kolejnym gościem Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej była Roksa Jędrzejewska-Wróbel – autorka ponad 20 książek dla dzieci, doktor literaturoznawstwa. Współpracowała z poradnikiem dla rodziców „Dziecko”, pismami dla dzieci „Świerszczyk” i „MIS”, a także z redakcją dziecięcą Polskiego Radia. Spotkanie przebiegło w zaskakująco żywej atmosferze. Literatka w sposób ciekawy i prosty przekazała wiedzę o powstaniu książki. Zadziwiła dzieci pomysłami na napisanie poszczególnych książek – „a to zwykły sznurek, maskotka, ryjek wyszperany w sklepie z używaną odzieżą, czy mała królowa wyśniona pewnej nocy”. Atrakcją spotkania były przywiezione przez autorkę dwie maskotki przedstawiające Florę – bohaterkę jej książki. Jedna z maskotek uszyta została przez ilustratorkę książki panią Jonę Jung specjalnie dla córki pani Roksa. Na zakończenie spotkania gość nikomu nie odmówił imiennego wpisu do pamiętnika lub do książki, którą dzieci miały okazję zakupić. »

BIBLIOTEKA DZIECIĘCO- MŁODZIEŻOWA



Tadeusz Wilkosz. Spotkanie autorskie
(06.12.2010)



Spotkanie autorskie z Krzysztofem
Petkiem (24.03.2010)



Spotkanie autorskie z 17-letnią jeleniogórzanką Moniką Przybyłek odbyło się 21 maja 2010 roku. Uczennica pierwszej klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego jest autorką powieści pt. *Nielegalna*, skierowanej do młodego czytelnika. Jest to historia 16-letniej Maxi, która przeżywa uczuciowe wzloty i upadki podczas obfitego w wydarzenia wyjazdu z przyjaciółmi. Wspólna wycieczka testuje prawdziwość uczuć, wyciąga na światło dzienne ludzkie słabości i pokazuje, że jedni nie potrafią trzymać języka za zębami, zaś inni robią to zbyt długo.

Katarzyna Majgier - absolwentka psychologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, autorka książek dla młodzieży, założycielka trzech serwisów internetowych - portali dla dzieci i nastolatków - Junior.reporter.pl, Amanita.pl, Quizeria.pl - była gościem Książnicy Karkonoskiej 27 maja 2010 roku w ramach największej regionalnej imprezy promującej czytelnictwo dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Z książką na walizkach, czyli

dzo ciepło przyjęli pisarkę, która poza barwnymi opowieściami dotyczącymi książek, gorąco zachęcała młodych ludzi do podjęcia samodzielnych prób tworzenia tekstów: opowiadań, wierszy, esejów itp.

Dnia 10 czerwca 2010 r. do Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze na spotkanie z dziećmi przybył Wojciech Widlak, autor sympatycznego cyklu pięknie ilustrowanych książeczek dla najmłodszych czytelników o Panu Kuleczce (*Pan Kuleczka, Światło, Spotkanie, Skrzydła, Dom*). Dzieci miały okazję poznać historię powstania uroczych opowiadań o przygodach Pana Kuleczki i jego menażerii (psa Pypcia, który nie szczeka; kaczki Katastrofy, która nie kwacze i muchy Bzyk-Bzyk, która owszem bzyczy). Twórca Pana Kuleczki zaprezentował dzieciom miniaturki swoich bohaterów z książek. Autor opowiedział młodym czytelnikom o warsztacie pisarskim. Wyjaśnił kolejne etapy powstawania książek, zademonstrował wielki arkusz papieru, na którym książka drukowana

BIBLIOTEKA DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA

Pan kuleczka



Spotkanie autorskie z Wojciechem Widlakiem (10.06.2010)



VII dolnośląskie spotkania pisarzy z młodymi czytelnikami”. Pani Katarzyna napisała kilka książek dla nastoletnich dziewcząt. Są to: *Miłość Ci wszystko wypaczy, Po co mi chłopak?, Przebój na pięć, Marzycielki, Trzynastka na karku, Amelka*. Literatka pisze o współczesnych nastolatkach – bez owijania w bawełnę, bez omijania trudnych tematów, za to – ciepło, sympatycznie i z pazurem wytrawnego obserwatora. Jeleniogórzscy gimnazjaliści bar-

jest w drukarni oraz wytłumaczył, co dalej dzieje się z tajemniczym arkuszem. Pisarz w bardzo sympatyczny sposób opowiedział, jak gromadzi pomysły na swoje książki. Wojciech Widlak wyjawiał najmłodszemu swój wielki sekret, otóż gdy kończą mu się pomysły lub ulatują w siną dal, pomocny okazuje się czarodziejski worek z pomysłami. »



Spotkanie autorskie z Grzegorzem Kasdepke, 13 września 2010 r.

Spotkanie z Grzegorzem Kasdepke - pisarzem dla dzieci i młodzieży, autorem scenariuszy, dziennikarzem, wieloletnim redaktorem naczelnym magazynu dla dzieci „Świerszczyk” odbyło się 13 września 2010 roku. Grzegorz Kasdepke napisał wiele książek dla najmłodszych czytelników, m.in.: *Kacperiada*, serię przygód *Detektywa Pozytywki* *Niesforny alfabet*, *Bon czy ton...* itd.



Tomasz Trojanowski był kolejnym zaproszonym gościem w ramach spotkań autorskich zorganizowanych przez Bibliotekę Dziecięco-Młodzieżową. Pisarz przybył do *Książnicy Karkonoskiej* 6 października 2010 roku. Jest on autorem serii opowiadań o zwierzętach, głównie kotach, inspirowanych jednak nie zmyślnymi historiami, ale – jak wyznał – czymś, co ma oparcie w rzeczywistości. Spod jego pióra wyszły takie pozycje jak: *Kocie historie*, *Dziobaś i inni*, *Uciekinierzy*. Pisarz podkreślił, że pisze głównie dla dzieci, ale i dorośli mogą jego książki czytać i znaleźć coś tam dla siebie. Gość *Książnicy Karkonoskiej* przekonywał małych czytelników, aby jak najwięcej czytali, ale żeby nie robili tego bezmyślnie, tylko starali się uwolnić wyobraźnię. »

BIBLIOTEKA DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA



Grzegorz Kasdepke. Spotkanie autorskie (13.09.2010)



Spotkanie autorskie z Moniką Przybyłek (21.05.2010)



Spotkanie autorskie z Katarzyną Majgier (27.05.2010)



BIBLIOTEKA DZIECIĘCO-MŁODZIEŻOWA



Spotkanie autorskie z Roksaną Jędrzejewską-Wróbel
(20.04.2010)

Dnia 6 grudnia 2010 roku gościem Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej był Tadeusz Wilkosz – reżyser filmów animowanych, scenarzysta i scenograf. Reżyser opowiedział dzieciom o swojej pracy i o swoich zainteresowaniach. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, że Pan Wilkosz zajmuje się głównie animacją lalkową. Zadebiutował w 1959 roku filmem „Mysie figle”. Pracował w Studiu Małych Form Filmowych Sema-for. Jest ojcem ulubionych bohaterów trzech telewizyjnych seriali dla dzieci: „Przygody Misia Colargola”, „Trzy Misie” i „Pingwin Pik-Pok”. Reżyser zdradził dzieciom, że praca nad jednym odcinkiem bajki, np. „Colargola”, trwała nawet rok, a do produkcji zaangażowany był cały sztab ludzi. Dzieci miały okazję zobaczyć lalki (Misia Colargola, Pingwina Pik-Poka i inne), które grały w filmach, a także obejrzały produkcje Tadeusza Wilkosza: „Miś Colargol”, „Pingwin Pik-Pok”, „Smok Barnaba”, „Legenda krakowska”, „Pastuszek i ról węzów”, „Kowal i bieda”, „Worek” oraz krótkometrażowe bajki, które stworzyły dzieci na warsztatach filmowych w Poznaniu.

Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa w Jeleniej Górze od początku swojego istnienia podejmuje wiele działań mających na celu budzenie pasji czytelnich u najmłodszych. Stara się zaszczipać w młodych mieszkańcach Jeleniej Góry i okolic miłość do słowa pisanego i języka polskiego. Wszystkie prowadzone działania edukacyjne, kulturalne, informacyjne, mają na celu pokazać i przybliżyć dzieciom oraz młodzieży bibliotekę jako miejsce przyjazne, gdzie można wypożyczyć książkę, poprosić o pomoc, zdobyć wiedzę oraz miło i ciekawie spędzić czas.

Badania naukowe dowodzą, że dzieci często nie wynoszą nawyku czytania z domu rodzinnego, dlatego bardzo ważnym elementem naszej działalności jest promowanie czytelnictwa już we wczesnym dzieciństwie. Wiele projektów, które tworzymy,

ma na celu oczarowanie dziecka obcowaniem ze słowem pisanym.



Biblioteka Dziecięco-Młodzieżowa organizuje spotkania autorskie, w czasie których dzieci mogą poznać wielu ciekawych twórców książek oraz zdobyć autograf. Osobiste doświadczenie ma wzbudzać ciekawość dziecka i skłaniać je do sięgania po lekturę. Autor ma być postrzegany przez młodych czytelników jako „autentyczna osoba”, dlatego uczniom, czy przedszkolakom, pozwala się zadawać różne pytania. Mają oni na to dużo czasu, bo spotkania autorskie trwają ponad godzinę. Las rąk podnosi się w górę, dzieci interesują się różnymi sprawami. Często pytają, w jaki sposób autor wpadł na pomysł przedstawionej w książce historii, jak wymyślił bohatera, kto wykonał ilustracje do książki, ile czasu pisał książkę, jak wymyślił tytuł. Ale nie brakuje również pytań dotyczących zwierząt domowych, wieku, a nawet zarobków. Osobiste spotkanie z autorem motywuje do czytania. Dzieci przekonują się, że czytanie książek nie jest wcale nierozdzielnie powiązane ze szkołą, nauką i pracą, ale również może być przyjemnością w czasie wolnym. ■

Aneta Słabicka-Blomberg



„PISAĆ KAŻDY MOŻE...”

Powszechna jest opinia, że aby pisać wspomnienia trzeba mieć jakieś szczególne uzdolnienia literackie. W *Książnicy Karkonoskiej* próbujemy przełamać ten stereotyp.

Jako centralna biblioteka regionu gromadzimy, przechowujemy i udostępniamy wspomnienia osób związanych z Jelenią Górą.

Przykładem jest Słownik Biograficzny Ziemi Jeleniogórskiej umieszczony w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej (JBC). Zawiera biogramy tworzone w oparciu o wspomnienia członków rodzin, przyjaciół, współpracowników. Te interesujące relacje powstają często na zamówienie Biblioteki.

Postanowiliśmy sprowokować czytelników do pewnej autorefleksji, do uruchomienia pamięci. Powstał pomysł zorganizowania konkursu wspomnień.

W roku 2009 odbyła się 1 udana edycja konkursu „Ziemia Jeleniogórska we wspomnieniach jej mieszkańców”.

Tematem konkursu były wspomnienia mieszkańców dawnego województwa jeleniogórskiego. Interesujące okazały się relacje osobiste związane z indywidualną ścieżką życiową lub doświadczeniem w pracy zawodowej, drogi życiowe rodzin przybyłych na Ziemię Jeleniogórską po 1945 r., próby odnalezienia własnej tożsamości dawnych i nowych mieszkańców.

Zebrane w ten sposób wspomnienia mogą być źródłem informacji dla historyków, archiwistów, socjologów, regionalistów. Mają dużą wartość faktograficzną, historyczną oraz edukacyjną. Posiadają też dużą wartość literacką, zawierają niebywałe ładunek emocjonalny.

Otrzymaliśmy wspomnienia dokumentujące powojenny okres współistnienia na ziemiach zachodnich rodzin polskich i niemieckich, losy Polaków przybywających z Kresów, ze zniszczonej wojną centralnej Polski, z robót przymusowych w Niemczech.

Wpłynęły wspomnienia osób, które spędziły w Jeleniej Górze ważny etap życia,

dzisiaj mieszkają w odległych regionach. Zwraca też uwagę duża ilość wspomnień jeleniogórskich nauczycieli, wspomnienia pierwszego dyrektora Archiwum, czy organizatora samorządności lokalnej w naszym mieście po roku 1989. Szereg wspomnień dotyczył trudnej PRL-owskiej codzienności, stanu wojennego i najnowszej historii miasta

Forma literacka prac konkursowych była bardzo różna: opowiadanie, relacja, pamiętnik, wiersz.

We współpracy ze Stowarzyszeniem „W Cieniu Lipy Czarnoleskiej” opublikowaliśmy zbiór nagrodzonych w konkursie wspomnień pt.: „Zdażyć przed kalendarzem”.

W 2010 r. ogłosiliśmy 2 edycję konkursu na wspomnienia. Tym razem pod hasłem *Zachować w pamięci – historia mojej rodziny*. Naszym celem jest utrwalenie faktów, wydarzeń z historii najnowszej, które miały miejsce w najbliższym środowisku: w rodzinie, w życiu przyjaciół, sąsiadów, znajomych.

Realizacja przedsięwzięcia jest możliwa dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Literatura dla wszystkich” z Programu Operacyjnego „Wydarzenie artystyczne” priorytet „Literatura”. Inny charakter ma, rozstrzygany właśnie, konkurs literacki na wspomnienia „Opowiem Ci wnusiu”. Jest to propozycja dla uczestników warsztatów literackich prowadzonych w Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień” oraz w Domu Dziennego Pobytu dla Seniora. Celem konkursu jest pobudzenie aktywności twórczej seniorów, wzmacnianie więzi międzypokoleniowej, ćwiczenie umysłu.

W działaniach podejmowanych przez *Książnicę Karkonoską* w tym zakresie pragniemy przekonać ich uczestników, że życie każdego z nas może być inspiracją do spisania wspomnień. Może to być sposób na walkę z chorobą, impuls do uporządkowania domowego archiwum bądź na rozwinięcie talentu literackiego.

Ewa Milińska

Cyfrowy Dolny Śląsk

To e-biblioteki publiczne naszego regionu



Dolnośląska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu im. Tadeusza Mikulskiego wspólnie z partnerem Jeleniogórskim Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej - Książnica Karkonoska realizuje projekt „CYFROWY DOLNY ŚLĄSK” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013.

Projekt realizowany jest z Priorytetu 6 - „Wykorzystanie i promocja potencjału turystycznego i kulturowego Dolnego Śląska (Turystyka i Kultura)”, Działanie nr 6.4 - „Turystyka kulturowa”.

Celem przedsięwzięcia jest udostępnianie i promocja utrwalonych w formie cyfrowej ciekawych, rzadkich i cennych publikacji regionalnych: książek, czasopism, dokumentów życia społecznego, pamiątek i biogramów ludzi wpisanych w historię regionu, map, grafiki oraz pocztówek, będących w posiadaniu bibliotek publicznych z terenu Dolnego Śląska. Uzupełnieniem tych działań jest budowa Słownika Ziemi Jeleniogórskiej i Słownika Ziemi Wrocławskiej, które zawierają biogramy osób zasłużonych dla Dolnego Śląska.

Nadesłał Jacek Czarnik z DBP

Cyfrowy Dolny Śląsk

<http://jbc.jelenia-gora.pl/>

„PORANKI-CZYTANKI”



Poranki-czytanki - czym są emocje, czyli jakie uczucia towarzyszą nam w Dniu Matki



Poranki-czytanki - czym są emocje, czyli jakie uczucia towarzyszą nam w Dniu Matki



My jesteśmy mole książkowe... zgrabne, ładne, mądre i zdrowe...



„PORANKI - CZYTANKI”

Nazwą „Poranki-czytanki” zostały objęte cykliczne zajęcia przeprowadzane w Bibliotece Dziecięco-Młodzieżowej *Książnicy Karkonoskiej*. Spotkania organizowane są dla dzieci w wieku przedszkolnym, które nie uczęszczają do przedszkola i wraz z opiekunami (rodzicem, babcią, dziadkiem czy nianią) mają możliwość ciekawie zagospodarować swój czas wolny.

„Poranki – czytanki” odbywają się w każdą środę w godzinach od 11.00 do 13.00. Zajęcia w grupie dzieci 3-6 lat przeprowadzane są systematycznie raz w tygodniu.

Spotkania koncentrują się wokół starannie wyselekcjonowanej literatury połączonej z muzykoterapią, biblioterapią, arteterapią i dramą. Na zajęciach wprowadzono zabawy integracyjne, zabawy edukacyjne, które zakładają zapoznanie najmłodszych ze światem książek, kultury, sztuki, nauki i relacji społecznych. Wszystkie podejmowane działania zapewniają uczestnikom dużo pozytywnych doświadczeń, szczególnie emocjonalnych, związanych z własnym wysiłkiem intelektualnym, a także mają na celu wyzwolić szacunek dla siebie i innych. „Poranki-czytanki” są pomocą dla rodziców w procesie rozwoju ich dzieci.

W ramach spotkań prowadzone są zajęcia plastyczne, muzyczne i teatralne. Dzieci kształtują umiejętność współdziałania w grupie, estetykę i aktywność twórczą oraz zdolność logicznego myślenia. Malu-

chy uczą się również swobody wypowiedzi, poznają wiele opowiadań, wierszy, inscenizacji. Doskonałą sprawność manualną w czasie zajęć plastycznych i technicznych oraz sprawność ruchową podczas zajęć ruchowych. Poprzez wykorzystanie metod pedagogiki zabawy, metod aktywizujących oraz relaksacyjnych, stosując formy zabawowe, inscenizacyjne czy dramatyczne pogadanki, a przede wszystkim czytając wybrane teksty, najmłodszym czytelnikom zostają przybliżone funkcje i zadania biblioteki.

Spotkania są zróżnicowane tematycznie. Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia plastyczne. Tematyka zajęć dobierana jest stosownie do pór roku, zainteresowań dzieci czy konkretnych problemów, na które napotykają uczestnicy w skomplikowanych relacjach międzyludzkich. Każde zajęcia poprzedzone i zakończone są zabawą ruchową lub integrującą.

Celem zajęć prowadzonych w ramach „Poranków-czytanków” jest rozwijanie twórczej inicjatywy dzieci, pomysłowości, a przede wszystkim, poprzez wprowadzenie elementów biblioterapii, łagodzenie agresji, przełamywanie strachu, lęków, przygotowanie do pełnienia różnych ról, pomaganie w pokonywaniu przeciwności losu, pomaganie nieśmiałym, zakompleksionym oraz budowanie wiary we własne siły.

Krystyna Spólnik

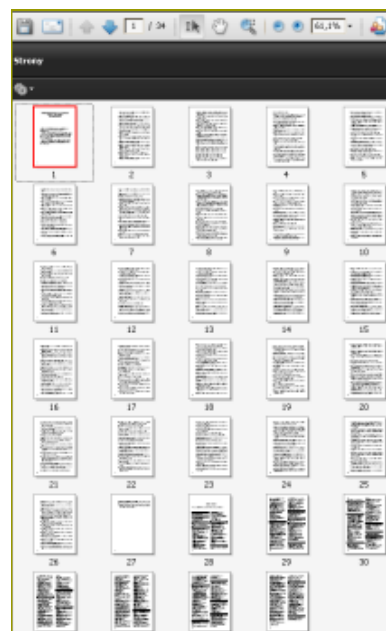


FILIA NR 8 PROPAGUJE TRZEŹWY STYL ŻYCIA I WYCHOWANIE W TRZEŹWOŚCI

W 2003 roku Filia nr 8 Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnicy Karkonoskiej zainicjowała działania edukacyjno-informacyjne, zmierzające do propagowania trzeźwego stylu życia i wychowania w trzeźwości, skierowanego do dzieci i młodzieży ze środowisk zagrożonych alkoholizmem oraz rodziców i wychowawców.

Realizacja zadania obejmuje wiele form: program edukacyjno-biblioterapeutyczny, zajęcia socjoterapeutyczne, tworzenie i aktualizację „Wykazu instytucji i stowarzyszeń zajmujących się rozwiązywaniem problemów alkoholowych na terenie Jeleniej Góry z uwzględnieniem ogólnopolskich telefonów zaufania oraz adresów stron internetowych”, przygotowanie merytoryczne i informatyczne bibliografii księgozbioru nt. uzależnień dostępnej na stronie Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej - <http://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra>

Alina Koziol



„Zadanie ocenienia prac było bardzo trudne, chociażby z powodu bardzo osobistych wypowiedzi piszących...”

„OPOWIEM CI WNUSIU”

„Opowiem Ci wnusiu” - konkurs literacki — jeden z pomysłów na pracę z seniorami w Książnicy Karkonoskiej w ramach działania pod wspólnym hasłem — www.junior-senior.pl.

Głównym jego założeniem i celem było pobudzenie aktywności twórczej seniorów i wzmacnianie więzi międzypokoleniowej. Środowisko seniorów, to interesujące dla nas pole badawcze, pragniemy się czegoś o nich dowiedzieć, aby móc zaproponować im aktywny i atrakcyjny udział w życiu kulturalnym, zapobiec izolacji, której powodem może być na przykład dojrzały wiek.

W dniu 18 listopada 2010 r. spotkaliśmy się z uczestnikami, aby podziękować im za trud podzielenia się refleksją, przemyśleniami na tematy ważne i mniej ważne. Zadanie sobie pytania czy mamy coś do przekazania wnukowi, mojej wnuczce. Wśród konkursowiczów pojawili się rezydenci stałego Domu Pomocy Społecznej, dla biblioterapeuty powód do dumy przecież nie tak łatwo zaskarbić sobie ich zaufanie.

Praca z seniorami daje dużo satysfakcji i cieszy nas każdy przejaw

ich aktywności a już podzielenie się słowem pisanym może napawać dumą.

Zadanie ocenienia prac było bardzo trudne, chociażby z powodu bardzo osobistych wypowiedzi piszących, ale też niosły one ze sobą duży ładunek emocjonalny.



18 listopada 2010 r. odbyło się wręczenie nagród w konkursie „Opowiem Ci wnusiu”

Przeprowadzenie i sfinansowanie konkursu możliwe było dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Literatura piękna dla wszystkich, Program Operacyjny Wydarzenia artystyczne priorytet Literatura”.

Elżbieta I. Bilka



DYSKUSYJNE KLUBY KSIĄŻKI W KSIĄŻNICY KARKONOSKIEJ



Dyskusyjne Kluby Książki to wspólny projekt Instytutu Książki i Bibliotek Wojewódzkich. Idea projektu polega na założeniu, że potrzebne są miejsca, w których można rozmawiać o wspólnie czytanych książkach oraz, że nie trzeba posiadać specjalistycznej wiedzy by czerpać przyjemność z dyskusowania o literaturze. Celem klubów jest także aktywizacja środowisk skupionych wokół bibliotek i zachęcenie samych bibliotekarzy do kreowania mody na czytanie.

Dyskusyjne Kluby Książki powstały z inicjatywy Instytutu Książki i działają przy jego wsparciu od początku 2007 roku. Istnieją zarówno przy dużych jak i małych bibliotekach. Klubami opiekują się moderatorzy, a w obrębie województwa — koordynatorzy wojewódzcy. Dzięki wsparciu Instytutu Książki, kluby mogą liczyć na sfinansowanie pewnej liczby spotkań autorskich oraz zakup książek. Aktualnie, najwięcej klubów działa w województwach: dolnośląskim, śląskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim i podkarpackim.

Sama idea DKK jest dużo starsza i nikt nie ukrywa korzystania z wzorów brytyjskich, gdzie kluby książki istnieją od 1926 roku. Obecnie jest to realna siła na tamtejszym rynku wydawniczym, która kształtuje gusta czytelnicze i wyznacza aktualne trendy. Brytyjskie kluby książki nie ograniczają się tylko do placówek bibliotecznych ale są organizowane także przez księgarnie, wydawców, szkoły, instytucje kulturalne. Obecne są również w mediach.

Pierwszy Dyskusyjny Klub Książki powstał w Książnicy Karkonoskiej w 2008 roku. Od tego czasu idea DKK jest stale rozwijana. Dziś zarejestrowanych jest już 9 klubów zajmujących się różnorodną tematyką i funkcjonujących w odmiennych środowiskach czytelniczych.

Z racji ilości czytelników i zaplecza technicznego, największe ich skupisko występuje w budynku głównym *Książnicy Karkonoskiej* ale sieć klubów pokrywa praktycznie całe miasto, od Sobieszowa po Maciejową.

Ponieważ minęły już ponad dwa lata działalności DKK w Książnicy Karkonoskiej, myślę, że warto wyciągnąć pewne wnioski. Niewątpliwie kluby książki przyczyniają się do integracji czytelników z biblioteką. Czytelnicy nie przychodzą już tylko po „coś” ale także z „czymś”. Przekazują swoje opinie o książkach, informują o ciekawych nowościach wydawniczych, wskazują aktualne trendy. »

Często w toku dyskusji wskazują na swoje potrzeby wobec placówki bibliotecznej. Czytelnik, teraz wyniesiony do rangi klubowicza, dostaje od biblioteki rozszerzoną ofertę, w ramach której uzyskuje:

- możliwość dyskusji o książkach, w grupie o podobnych zainteresowaniach
- dostęp do nowości wydawniczych z księgozbioru skierowanego tylko i wyłącznie do klubowiczów DKK
- możliwość uczestnictwa w spotkaniach autorskich oraz realny wpływ na decyzję, kogo na takie spotkanie zaprosić

Placówka, na której terenie działa klub, nie jest także pozbawiona korzyści. Przede wszystkim uzyskuje możliwość uczestniczenia w ogólnopolskim programie. Otrzymuje aktywną grupę czytelniczą lub, jeżeli taka już istniała wcześniej, nadanie jej oficjalnych ram. Istotne są także korzyści jak najbardziej wymierne, czyli nowości wydawnicze i finansowane w ramach DKK spotkania autorskie. Wszyscy zainteresowani coś zyskują, co przyczynia się niewątpliwie do integracji. Oczywiście istnieją pewne koszty, które trzeba ponieść. Przede wszystkim, chodzi tu o czas i zaangażowanie, zarówno klubowiczów jak i moderatorów.

Samo zorganizowanie klubu książki jest niezwykle proste. Formalności sprowadzają się do wysłania formularza zgłoszeniowego. Nieco bardziej skomplikowanym zagadnieniem jest organizacja grupy. Tutaj wszystko zależy od tego do kogo skierowany jest klub oraz jaką tematyką ma się zajmować. Nie ma ściśle ustalonej formy klubu. Może być on np. skierowany do dzieci albo zajmować się tylko literaturą fantastyki. Zwykle klubowicze chętnie wymieniają swoje uwagi w ramach dyskusji i moderatorowi pozostaje tylko zadbać o odpowiednią atmosferę i tempo dyskusji.

Osobnym zagadnieniem które warto poruszyć analizując działalność DKK, jest organizacja spotkań autorskich. W roku 2010 na spotkania z czytelnikami przyjechali do Książnicy Karkonoskiej tacy autorzy jak: Grzegorz Kasdepke, Tomasz Trojanowski, Jacek Pałkiewicz, Łukasz Orbitowski, Mariusz Czubaj, Krzysztof Petek. Oczywiście spotkań było więcej ale nie chodzi tu o wyliczanie nazwisk. Ważną sprawą natomiast jest stworzenie możliwości kontaktu czytelnika z autorem książki. Spotkania autorskie DKK mają zwykle charakter otwarty i może przyjść na nie każdy czytelnik, który ma na to ochotę.

Dyskusyjne Kluby Książki to projekt, który wciąż się rozwija. Co roku powstają nowe kluby, a w ich działalność angażuje się coraz większa liczba osób. Brak sztywnych ram rozwoju i spore możliwości adaptacyjne stanowią niewątpliwą atut. Po dwóch latach działalności DKK w Jeleniej Górze, można śmiało stwierdzić, że przyniosły one realne korzyści zarówno czytelnikom jak i bibliotece.

Andrzej Dziuńko



KONKURS NA RECENZJĘ KSIĄŻKOWĄ „CZYTAJ I PISZ!”

Wypożyczalnia Książnicy Karkonoskiej przeprowadziła w 2010 roku dwie edycje konkursu na recenzję „Czytaj i pisz”. Konkurs był skierowany do szerokiego kręgu odbiorców i miał na celu promocję książki i pobudzenie aktywności literackiej czytelników. Pierwsza edycja, zatytułowana: „Kobieta w literaturze – autorka lub bohaterka książki” odbyła się w okresie od 6 lutego do 12 kwietnia, druga pt.: „Strachy, duchy, potwory” w okresie 27 września - 30 listopada br.

Zadaniem uczestników konkursu było napisanie recenzji wybranej książki o tematyce zgodnej z hasłem edycji. Tekst należało przesłać na adres elektroniczny recenzja.konkurs@gmail.com. Regulamin określał, że recenzja musi być w całości oryginalna, nie może stanowić plagiatu lub być kopią innych utworów czy ich fragmentów, a jej tekst nie mógł być wcześniej publikowany w jakiegokolwiek postaci. Uczestnicy mogli nadesłać dowolną liczbę tekstów, jednak ta sama recenzja przesłana po raz drugi nie będzie brała udziału w konkursie. Na konkurs wpłynęło łącznie 18 tekstów, które zostały ocenione i nagrodzone. Organizatorzy zamierzają opublikować nadesłane prace na stronie internetowej Książnicy pod hasłem: „Czytelnicy polecają”.

Beata Krawczyk



DKI dyskusyjny klub książki



PiszemyWspomnienia.pl – pierwszy – uruchomiony 1 września 2010 r. – polski portal pamiętnikarski – zamieścił informacje o organizowanym w Książnicy Karkonoskiej konkursie „Zachować w pamięci – historia mojej rodziny”. Nawiązana została, mamy nadzieję owocna, współpraca w zakresie upowszechniania i promocji tworzenia pamiętników, pisania dzienników, blogów i zapisywania także cennych bo własnych wspomnień przez czytelników.

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI „FRASZKA”

W Bibliotece Dziecięco Młodzieżowej Książnicy Karkonoskiej działa Dyskusyjny Klub Książki „Fraszka”. Spotkania odbywają się raz w tygodniu, w których bierze udział średnio 20 osób.

Rolą Klubu jest rozbudzenie w dziecku zapалу do książek. Czytanie ma się kojarzyć Jemu z radością – nigdy z przymusem, karą czy nudą, powinno być magiczną porą dokonywania odkryć, przeżywania tajemnic i wzruszeń, ma być przyjemnością i potrzebą.

Na świecie spada czytelnictwo książek wśród dzieci, dlatego takie wspólne spotkania, na których czytamy głośno fragmenty książek a następnie dyskutujemy na temat jej bohaterów wprowadza dziecko w magiczny świat literatury.

W książkach dla najmłodszych zawsze triumfuje nadzieja na dobro, a najczęściej obowiązuje szczęśliwe rozwiązanie problemów, można więc uznać, że czytanie przy-

czynia się do rozwijania uczuć i potrzeby przyjaźni. Dla urozniczenia zajęć wykonujemy prace plastyczne. Raz na kwartał przeczytaną książkę porównujemy z jej ekranizacją np. *Buleczka* Jadwigi Korczakowskiej.

Wśród wspólnie przeczytanych książek za najciekawsze dzieci uznały *Babcia na jabłoni* Miry Lobe oraz *Pollyanna* Eleonory Porter. W ramach działania Dyskusyjnego Klubu Książki „Fraszka” odbyły się dwa spotkania autorskie z Roksana Jędrzejewską Wróbel oraz z Krzysztofem Petkiem.

Elżbieta Haustow



„ZACHOWAĆ W PAMIĘCI – HISTORIA MOJEJ RODZINY”

W sobotę 4 grudnia w sali konferencyjnej Książnicy Karkonoskiej miała miejsce uroczystość ogłoszenia wyników II edycji konkursu literackiego na wspomnienia „Zachować w pamięci – historia mojej rodziny”.

Organizatorem konkursu było Jeleniogórskie Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej Książnica Karkonoska.

Całość przedsięwzięcia zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania „Literatura piękna dla wszystkich” z Programu Operacyjnego „Wydarzenia artystyczne” priorytet „Literatura”.

Na konkurs wpłynęło 45 prac autorów z Jeleniej Góry, Lubania, Szklarskiej Poręby, Kowar, Wrocławia, Katowic, Oświęcimia, Warszawy, czy Wejherowa. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody książkowe. Powołana przez organizatora komisja konkursowa oceniła prace, w dwóch kategoriach młodzież i dorośli, według następujących kryteriów: wartość artystyczna i literacka wspomnień, prezentacja uwarunkowań historycznych, zgodność z tematem i oryginalne ujęcie tematu, walory poznawcze, edukacyjne i moralne, panoramiczność relacji, zakres czasowy wspomnień, dramaturgia losów, związek z regionem, wykorzystanie materiałów źródłowych, materiał ilustracyjny.

Fundatorem nagród finansowych w konkursie było Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nagrody rzeczowe przyznaliśmy dzięki wsparciu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, Teatru im. C.K. Norwida, Muzeum Karkonoskiego.

Dyrektor Książnicy ufundował dwie nagrody specjalne dla:

- Jolanty Wilkońskiej za wspomnienie *Stasia*
- Jana Owczarka za pracę *Szkoła z widokiem na góry*

Ze względu na dużą ilość znakomitych prac I miejsce przyznano równorzędnie:

- Teresie Ankudewicz-Blukacz (Jelenia Góra)
- Alicji Ciszewskiej (Katowice)
- Mateuszowi Jaskólskiemu za pracę *Diaamentowe gody* (Wrocław)
- Izabeli Rochnowskiej za wspomnienie *Polesia czar...* (Jelenia Góra)

II Miejsce przyznano:

- Anatolowi Bawińskiemu za *Wspomnienie poświęcone Danieli Brodnickiej-Bawińskiej w 30 rocznicę Sierpnia'80*
- Janowi Hancowi za pracę *Wspomnienia – raj, z którego nie można nas wypędzić*
- Joannie Peczenenko
- Marii Proń i Martynie Migdalskiej za wspomnienie *Jak płatek śniegu w zamieci*

III Miejsce

- Barbarze Pawłowicz za pracę *Rodzinny wielokąt. Lutomiersk – Łódź – Warszawa – Berlin – Lwówek Śląski.*

Ponadto przyznano następujące wyróżnienia.

- Ewie Pelzer za wspomnienia *Mój teść* oraz *Ucieczka Rolanda*
- Jolancie Stopce za pracę pt. *Za jaką Polskę*
- Jerzemu Suchockiemu za pracę *W nowej ojczyźnie*
- Norbertowi Wieczorkowi za wspomnienie *Moje ziemie odzyskane – złote lata powojenne.*

W kategorii młodzież 3 równorzędne I miejsca i nagrody rzeczowe przyznano:

- Bartkowi Błaszkiewiczowi za pracę *Prawdziwa opowieść mojego dziadka*
- Filipowi Pławiakowi za *Wspomnienia Kresów Wschodnich*
- Iwo Wieczorkowi za pracę *Z opowieści mojej Babci Marii*

Na uroczystość przybyli licznie autorzy wspomnień oraz ich bohaterowie, członkowie jeleniogórskich klubów literackich i sympatycy Biblioteki.

Wydarzenie rejestrowane było przez lokalne media.

W planach Książnicy Karkonoskiej jest wydanie okolicznościowej publikacji w postaci zbioru niektórych wspomnień.

Prace nadesłane na konkurs będą opublikowane w Jeleniogórskiej Bibliotece Cyfrowej na stronie internetowej Książnicy Karkonoskiej www.biblioteka.jelenia-gora.pl.

Uczestnikom serdecznie gratulujemy!
Ewa Milińska



„Zachować w pamięci. Historia
mojej rodziny” – rozstrzygnięcie
konkursu – 04 grudnia 2010



ALICJA CISZEWSKA

Wysiedliśmy wszyscy razem, ale nie w Lidzie tylko w Malmucie na Syberii. Z Malmutki aresztowanych, sukcesywnie rozwożono do okolicznych wsi.

My trafiliśmy do wsi Olgienka, otoczonej stepami i lasami, położonej niedaleko Iszymu, dopływu Uralu. Do najbliższej wsi było około 30 km, a miasteczko Marienki ze 300, komunikacji żadnej. Gdy nas tam wieziono ciężarówką ludzie wybiegali na drogę i rzucali nam bochenki chleba. Tę wielką ludzką solidarność w nieszczęściu wspominam teraz ze ściśniętym sercem. Z Olgienki przenieśliśmy się do wsi Dwojniki. Mieliśmy tam przeżyć sześć długich lat, wolni wprawdzie od bomb i okrucieństwa okupanta, ale gnębieni przez potworny głód i ponad 40-stopniowe mrozy. Musieliśmy podjąć pracę w kolchozie. Głównie jednak żyliśmy z wymiany rzeczy na żywność. „Polacy przywieźli do nas kulturę i ubranie” – mówiła Anna Pietrowna, nauczycielka z miejscowej szkoły. I to była prawda.

Gdy ludzie w Dwojnikach już w miarę zaopatrzyli się w nasze rzeczy, ciotka szła na wymianę do sąsiednich wsi. Nie było to bezpieczne. Staje wygłodzonych wilków grasowały po stepie, buran groził zmyleniem drogi, mrozy były siarczyste. Rozzuchwalone wilki podchodziły do samej wsi i były przeraźliwie. Włosy stawały na głowie. Pewnego razu, niedaleko naszej wsi znaleziono rozszarpane przez wilki zwłoki kobiety. Kilka metrów od niej leżało zawinięte w poduszki niemowlę. Mówiono, że wilki ją goniły, a ona rzuciła im swoje dziecko, w nadziei, że się uratuje. One jednak nie tknęły go, a ją dopadły. Chwilę potem jechał tamtędy samochód ciężarowy i kierowca zauważył zawiniątko. Niemce ewakuowanej znad Wołgi urodziły się bliźnięta. Nie miała je czym karmić i prosiła Boga o ich śmierć. Obsesyjnie przypominałam sobie te historie, gdy urodziłam moje pierwsze dziecko. Co czuły tamte matki? Żal ścisłał gardło.

Ciotka wędrowała z narażeniem życia, by zdobyć chleb, a Bohdan syn pani Jadwigi, też wędrował, tyle że po polskie książki, bez których jak i bez chleba nie mógł żyć. Wędrował od wsi do wsi szukając Polaków, aby od nich coś pożyczyć. Ludzie nie mogli się nadziwić – głód, wojna, nie wiadomo czy dożyjemy do wiosny, a ten o książkach myśli.

I miejsce, Alicja Ciszewska (fragment wspomnień)



IZABELA ROCHNOWSKA

Dramat moich dziadków i zamieszkującego z nimi syna z rodziną zaczął się w styczniu 1941 roku, kiedy nocą zapukali do nich przedstawiciele NKWD i kazali w ciągu pół godziny spakować się i załadować na sanie. Zima była bardzo mroźna tamtego roku. Na podstawie ustawy Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z grudnia 1939r., stryj Mikołaj Korzeniewicz podlegał zsyłce za to, że był leśniczym. Miał on żonę i czworo dzieci – najstarszy Teodor miał wtedy 15 lat. Powieziono ich pociągiem przez Wołogdę, w strasznych warunkach, tłoku, zimnie, głodzie i mój dziadek podróży tej nie przeżył. Zmarł gdzieś za Wołogdą nie wiadomo gdzie pochowany. Babcia i pozostali dojechali do Archangielska. Tu, czekając na załadunek w dalszą drogę umarła moja babcia. Stryj Mikołaj z dziećmi i żoną pojechali dalej na północ i tam umieszczono ich w powiecie pinieńskim województwa archangielskiego.

„Rozdzielono rodzinę (...)”

Rozdzielono rodzinę. Ojca skierowano do wyrębu lasu, a matkę z dziećmi ulokowano 70 km dalej. Nie będę opisywała warunków w jakich mieszkali, głodu, pracy ponad siły, braku opieki medycznej. To wszystko jest znane i w każdym miejscu zsyłki wyglądało podobnie. Dramat toczył się dalej. Tragedia pociągała za sobą następną tragedię. Nieszczęściom nie było końca. Zachorował na tyfus najstarszy syn (Teodor). Zrozpaczona matka wiedziała, że syn nie przeżyje, bo brak lekarstw, pożywienia, warunków ludzkich do życia dopełnią czary goryczy. Wybłągała u nadzorców, by pozwolili ojcu przyjąć pożegnać się z dzieckiem. O dziwo pozwolili! Stryj siedł przez zaśnieżoną tajgę 70 km. Słabo odżywiony (w ogóle o czym tu mówić), źle ubrany (bo i w co) przeziębził się po drodze, dostał zapalenia płuc, ale wysiłkiem woli i z Bożą pomocą dotarł do lepianki, gdzie była jego rodzina. Spojrzał na umierające dziecko, runął na klepisko i skonał. Ale

stał się cud... , bo tylko tak można tłumaczyć fakt, że konający syn przeżył kryzys choroby i wyzdrowiał. Od tej pory Teodor był chyba po szczególną opieką Boga, bo jego niezwykle bieg życia jest tego dowodem. Odwiedziłam go w Anglii w Manchesterze w 1972r. Nigdy wcześniej nie widzieliśmy się, bo tak potoczyły się losy dwóch braci – czyli jego ojca i mojego. Mój tata szczęśliwie uniknął Syberii i zaraz po wojnie przyjechaliśmy na Ziemię Odzyskaną. Mama całą rodzinę miała w Małopolsce, więc nawet słyszeć nie chciała o pozostaniu na Polesiu – po wojnie rosyjskim. Po przyjeździe do Polski zaczęli pracować w swoim zawodzie (nauczyciela) w Pławnej koło Lwówka Śląskiego.

I miejsce, *Izabela Rochnowska*

Polesia czar... (fragmenty)

„Zachować w pamięci. Historia
mojej rodziny” - rozstrzygnięcie
konkursu - 04 grudnia 2010



MATEUSZ JASKÓLSKI

Nie spisałbym tych wspomnień, które są sumą zasobów pamięci poszczególnych członków naszej Rodziny, gdybym nie przeżył wyjątkowego dnia, jakim było 60 – lecie pożycia małżeńskiego moich Dziadków, Zofii i Klemensa Żurawskich. 28 sierpnia 2010 r. do Dziwiszowa zjechało się ponad pół setki osób, by w miejscowym kościele uczestniczyć w jubileuszowej Mszy św. sprawowanej w Ich intencji. Małżonkowie pobrali się przed 60 laty w kościele w Starej Kamienicy. a ich wesele wyprawiono w obszernym domu pod numerem 77 na szczycie wzniesienia, na które wspina się wieś Mała Kamienica.

Moja Babcia pochodziła z rodziny Zaprucich, Prababcia moja Filomena, z domu Legun urodziła się jeszcze pod carskim zaborem w 1888 roku w małym kresowym miasteczku Nowa Mysz w powiecie Nowogródek. Wielki Słownik Geograficzny z końca dziewiętnastego stulecia odnoto-

wuje Nową Myszę, choć nie ma w nim jeszcze odległych o 3 km Baranowicz, gdyż to miasto rozwinęło się później, kiedy poprowadzono linię kolejową, co zadecydowało o jego powstaniu i rozwoju. Wiele osób zwraca uwagę na osobliwą nazwę osady, z której pochodzili moi przodkowie. W tej okolicy stał zamek Radziwiłłów. Podanie mówi, że książę postanowił dać nazwę posiadłości od zwierzęcia, które pierwsze wyskoczy spod pługa, zakreślającego jej granice.

Spod skiby śmignęła mysz. Tak nazwano tutejszą siedzibę Radziwiłłów. Kiedy Szwedzi zburzyli zamek, powstała druga osada, którą nazwano Nowa Mysz. Tu zbudowano kościół, w którym znalazło się całe wyposażenie kaplicy, ocalone z zamku. Po upływie stuleci wierni raz jeszcze ratowali ołtarz, ławki, ambonę, balaski, rzeźby i obrazy, a działo się to w powojennych latach, kiedy radziecka władza przeznaczyła kościół na magazyn.

„Nie spisałbym tych wspomnień, które są sumą zasobów pamięci poszczególnych członków naszej Rodziny, gdybym nie przeżył wyjątkowego dnia (..)”

Siostra mojej Prababci Filomeny, franciszkańska tercjarka Helena Lugun, za caratu uczyła polskiego miejscowe dzieci, a w czasach radzieckiej władzy katechizowała okoliczne młode pokolenie, przygotowując je do I Komunii Św., do Bierzmowania, a narzeczonych do ślubu. Owe sakramenty były udzielane w Baranowiczach. Wreszcie Ciocia Helena zestarzała się, wymagała opieki, a białoruskie komunistyczne władze nie widziały powodu, żeby pozwolić na jej wyjazd do Polski, gdzie rodzina deklarowała opiekę. Wtedy liczne interwencje spowodowały, że Ciocia szczęśliwie znalazła się w Polsce i zamieszkała w Dziwiszowie u moich Dziadków.

I miejsce, Mateusz Jaskólski *Diamentowe gody* (fragmenty)

TERESA ANKUDEWICZ-BLUKACZ

Od lat jestem swoistym kronikarzem swego rodu, badam jego dzieje, jakiś czas temu poświęciłam wiele uwagi monografiom, herbarzom, dostępnym zapisom zgromadzonym we wrocławskiej Bibliotece Uniwersyteckiej. Chcąc stworzyć rzeczywiste drzewo genealogiczne rodziny, sprawdzam wszelkie zasłyszane opowieści.

Moi rodzice pochodzą z Bugu. Ojciec urodził się w Żytomierzu, a matka w Kołomyi. Dzieciństwo ojca było trudne. W 1934 r., ośmioletnie dziecko, umierał z wycieńczenia. Życie uratowała kiedy na Ukrainie przez Stalina został wywołany głód, ojciec, jako mu siara, mleko cielnej krowy.

Trzy lata później stracił własnego ojca, a swojego dziadka. Ale o tym za chwilę...

W naszej rodzinie od lat wyjątkowo uroczyscie świętuje się początek maja. Jest to czas urodzin oraz imieniny wujka Stasia, nestora rodu, liczącego obecnie 88 lat. Zawsze 9 maja, w Dniu Zwycięstwa i jednocześnie dniu swoich urodzin, opuszcza gości, by podziękować Bogu za zakończenie wojny. Był żołnierzem I Armii Wojska Polskiego. Lubi opowiadać o swoich przeżyciach wojennych oraz przyczynie zamieszkania w Maciejowej.

Mojego tatę zabrali do wojska rosyjskiego już w marcu 1944. Nie podlegał „bronirówce”, czyli odroczeniu od wojska, więc wcielono go do armii. Miał wtedy 18 lat. Trafił aż do Kazania, ale gdy przyszło rozporządzenie, żeby Polaków wciąć do polskiego wojska, znalazł się w II Armii. Ponieważ byli Polakami, traktowano ich po macoszemu. Ojciec podczas wojny był saperem, a później kierowcą. Przeszedł

szlak bojowy II Armii Wojska Polskiego. Wojnę zakończył w czeskiej Pradze, a wujek Stanisław w Berlinie.

Pewnego razu wujek dowiedział się, że ojciec stacjonuje w Łodzi. To było w 1946. Akurat miał rozkaz wyjazdu do Łodzi po filmy, więc odwiedził mego tatę. Bardzo się zmienił od czasu, kiedy poszedł na wojnę. Wyrósł, utył, zmężniał. Wtedy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie, które wciąż wisi w naszym domu. Umówili się, że jak ich obu zdemobilizują, to wrócą do domu, do Żytomierza. Gdy wujek dostał urlop, pojechał odwiedzić Tomasza Baranowicza do Jeleniej Góry, który tutaj się osiedlił. Spodobała mu się ta okolica. Na urlop nie mógł pojechać do Żytomierza, bo był tylko podoficerem, a to była zagranica, Związek Radziecki. Nie chciał też tam wracać na stałe. Wysłał więc do Żytomierza zaświadczenie, że jest żołnierzem w armii polskiej i tak ściągnął swoją matkę, a moją babcię z najmłodszym bratem i siostrą na Ziemię Zachodnią. Tak się zaczęło życie naszej rodziny tutaj, w Jeleniej Górze.

Wujek na początku wojny ożenił się z Rosjanką, Żenią. Kiedy szedł na front, jego żona była w ciąży. Urodziła córkę, Ludmiłę, ale po wojnie nie chciała przyjechać do Polski. Wyszła powtórnie za mąż i nie chciała utrzymywać kontaktów z pierwszym mężem. Luda dowiedziała się, że ma innego ojca, kiedy była podlotkiem. Od tego czasu zawsze marzyła o poznaniu swego prawdziwego taty. Los chciał, że pewnego dnia mój ojciec, który w jakimś okresie swego życia zawodowego był tak-sówkarzem, wiozł jakichś „Rosjan”.

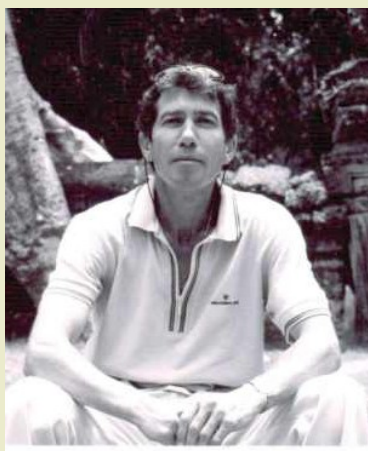
I miejsce, Teresa Ankudewicz-Blukacz





NAJBARWNIJSZE HISTORIE LUDZI ZANOTOWANE W SŁOWNIKU BIOGRAFICZNYM ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ 2010

Jak co roku Słownik wzbogacił się o kilkanaście nowych biogramów. Spośród tych wspaniałych biografii wybrałam cztery najbardziej wzruszające życiorysy.



IAN HICKINBOTHAM

Ian Hickinbotham – „obywatel świata”, Anglik urodzony w Afryce, pracował z gwiazdami tej miary, jak Stanley Kubrick, Steven Spielberg, Roger Moore, Sean Connery, Patrick Swayze. Zakochał się w Polce – Anecie Cebuli, a dla niej pokochał Sosnówkę koło Jeleniej Góry, bo tu znaleźli wspólny dom. W 2002 r. kupił z świeżo poślubioną Anetą dawną willę Sonnenland, w której przed wojną siostry Auras prowadziły wczasy odchudzające. Olbrzymi dom wymagał remontu. Ian poświęcił się rekonstrukcji willi z wielką starannością, sadził kwiaty i drzewa. Nadzieję na piękne życie w wymarzonej miejscy przerwała w 2006 r. śmierć Iana. Aneta Cebula-Hickinbotham powiedziała autorowi biogramu – Waldemarowi Wilkowi, że miesiąc później uschły dwa posadzone przez Iana drzewa. Ale to nie koniec historii. Zgodnie z wolą żony – żalobnicy, którzy przybyli na pogrzeb do Sosnówki, zamiast kwiatów przywieźli pieniądze z przeznaczeniem na odnowienie XVIII-wiecznego ołtarza św. Anny Samotrzeciej w kościele cmentarnym św. Marcina w Sosnowce. Zebrano 9 tysięcy złotych. Nieobecny na pogrzebie Steven Spielberg przesłał czek w wysokości 10 tysięcy dolarów. Sosnówka pamięta zawsze uśmiechniętego Anglika a namacalnym dowodem jego krótkiej bytności w tym miejscu jest świeżo wyremontowany ołtarz św. Anny Samotrzeciej.



MAŁGORZATA SARZYŃSKA

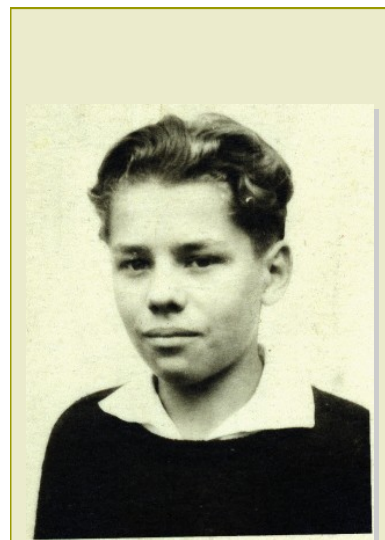
Małgorzata Sarzyńska – „Ruda Gośka”, piękna buntowniczką która odeszła za szybko. Malowała i żyła tak intensywnie, iż wydawało się, że starczy czasu na jeszcze wiele wspaniałych wystaw. Planowana od lat w Galerii Małych Form wystawa z Jej udziałem nigdy się nie odbędzie. Malowała przede wszystkim kobiety. Kobięce nagie ciała, nie piękne a wręcz brzydkie, skrywają piękną, spragnioną miłości duszę. Nina Hobgarska, autorka biogramu przeprowadziła wiele rozmów z przyjaciółmi Małgosi i Jej rodziną pokazując przejmującą historię dziewczyny, która wiele od świata oczekiwała, a jeszcze więcej światu zostawiła.

ANTONI CHYLIŃSKI

Antoni Chyliński – mając 13 lat walczył jako żołnierz Szarych Szeregów w Powstaniu Warszawskim, kiedy miał 18 lat założył w Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego w Jeleniej Górze tajną młodzieżową organizację „Orlece Oddziały Bojowe”. Wraz z kolegami rozlepiali ulotki, czcili zakazane rocznice 3 maja i 11 listopada, przypominali historię Polski. Po kilku miesiącach organizacja została zdekonspirowana, a jej członkowie aresztowani. Antoni, mając 19 lat, miał już za sobą długotrwałe śledztwo, pokazowy proces i wyrok skazujący na 8 lat więzienia. 24-letni Antoni Chyliński wyszedł z więzienia na zwolnienie warunkowe, chociaż (jak w oparciu o dokumenty IPN napisał autor biogramu - Robert Klementowski) mimo pięcioletniej odsiadki „...w przeprowadzonej z nim rozmowie odnośnie warunkowego zwolnienia za dobre zachowanie oświadczył, że łaski żadnej nie chce... Co więcej, opowiadał innym więźniom, że Związek Radziecki okupuje Polskę i wszystko z Polski wywozi; że w Polsce nie ma swobód demokratycznych.”. Do Jeleniej Góry już nie wrócił. Zmarł mając lat 55.

GERHARD HIRSCHFELDER

Gerhard Hirschfelder – duszpasterz młodzieży, 19 września br. ogłoszony beatyfikowanym kościoła katolickiego. Czczony, jak pisze autor biogramu ksiądz prof. Tadeusz Fitych, przez Niemców, Polaków i Czechów. Urodzony w Kłodzku w 1907 r. jako nieślubne dziecko (co stanowiło przeszkodę kanoniczną na drodze do kapłaństwa), ukończył studia filozofii oraz teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracował jako wikary w parafii w Kudowie-Czermnej a później w Bystrzycy Kłodzkiej, pełniąc obowiązki duszpasterza młodzieży dekanatu kłodzkiego. Ks. Gerhard konsekwentnie wychowywał powierzoną jego pieczy młodzież w duchu chrześcijańskim. Przywódcy partii nazistowskiej zarzucali mu, że odciąga młodzież od organizacji partyjnych „Hitler Jugend” i „Bund Deutscher Mädchen”. W dniu 8 czerwca 1941 r. zorganizował ostatnią wielką pielgrzymkę do Wambierzyc, w której pomimo odbywających się równocześnie młodzieżowych ćwiczeń militarnych, udział wzięło aż 2.300 dziewcząt i chłopców. Ksiądz Gerhard celebrował tam uroczystą Eucharystię i wygłosił kazanie. Dwa miesiące później został aresztowany. Już wcześniej z powodu swoich antynazistowskich poglądów był wielokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo i traktowany jak wróg narodu. Był więziony, najpierw w więzieniu w Kłodzku, później w Wiedniu i ostatecznie w KL Dachau. Jako więzień Dachau, z numerem 28972, pierwsze trzy miesiące spędził w bloku 30-tym, o zastrzonym reżimie, przeznaczonym głównie dla polskich księży. Życie zakończył w obozowym lazarecie mając 36 lat. Wytyczono już szlak turystyczny im. bł. Ks. G. Hirschfeldera. Oznakowanie szlaku będzie stanowiło: czarny krzyż, a pod nim trzy flagi: niemiecka, czeska, polska, w tle - obozowe pasiaki.



Kamila Wilk

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

JChER Książnica Karkonoska
58-500 Jelenia Góra
ul. Bankowa 27

Tel: (75) 752-25-68;
Fax: 752-28-84
E-mail: gbpjg_biuro@interia.pl
<http://biblioteka.jelenia-gora.pl>

NIP 611-005-30-06
REGON 000600361